

Trafiłem do kina Rejs na DKF trochę przez przypadek. Było to jedyne miejsce w Słupsku, gdzie można było zobaczyć dobre filmy. I tak pewnego zimowego wieczoru w cafe "Maria" przy herbacie zastanawialiśmy się, co by tu zrobić i gdzie, i tak zeszło na kino, filmy, Polańskiego. Nagle ktoś mówi, że przecież jest DKF w MCKu i że może trzeba tam się wybrać. No i stało się. Poszedłem, zobaczyłem "Lot nad kukułczym..." i zostałem producentem;)

Sebastian Petryk, producent filmowy